

Drogi św. Janie Pawle,

piszę do Ciebie ten list, aby podziękować Ci za to czego dokonałeś za twojego pontyfikatu. Pomogłeś nam walczyć o sprawiedliwość i sam stanąłeś na czele w drodze do niej.

Odbyłeś wiele pielgrzymek, by pomagać ludziom. W czasie swoich wizyt zawsze ściągałeś tłumy ludzi, którzy chcieli Cię słuchać. Zniwelowałeś bariery oddzielające Cię od ludzi i spotykałeś się z nimi bezpośrednio. Żartowałeś z nimi, błogosławiłeś, rozmawiałeś. Interesowałeś się ludźmi i za to Ci dziękuję.

Podczas jubileuszu w 2000 roku wyznałeś winy Kościoła wobec świata i przeprosiłeś za winy popełnione w służbie prawdy, za podział w Kościele, czyny przeciw miłości, pokojowi, prawom narodów, godności kultur i religii, czyny godzące w godność kobiet i jedność rodzaju ludzkiego, przeciw prawom człowieka i społeczności Żydów. Dzięki temu oczyściłeś kościół i zrobiłeś kolejny krok na drodze do pojednania międzyreligijnego. Uważam to za twoją największą zasługę i dziękuję Ci za ten przełom.

Względem Polski przyczyniłeś się do upadku bloku komunistycznego. Twoje pielgrzymki wywarły niesłychany wpływ na cały naród, mobilizując go do walki o wolność.

Dziękuję Ci za to czego dokonałeś i za Twoje starania względem pomagania ludziom. Dziękuję również Bogu za twoje osiągnięcia, ponieważ wiem, że miał on na nie wielki wpływ.

Proszę Cię również o wstawiennictwo o pomoc w problemach związanych z światem, Kościołem oraz młodymi ludźmi, którzy potrzebują nakierowania na właściwą drogę. Jesteś inspiracją nie tylko moją ale i również wielu ludzi na świecie.

Dziękuję Ci za to, że mogę podziwiać kogoś takiego jak Ty.